

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrypcja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGŁAD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 2. sierpnia.** Dyrekcyja Zakładu ślepych zawiadamia niniejszem, że egzamin ślepych uczniów w tym Zakładzie zostających odbędzie się **dnia 9. sierpnia r. b.** o godzinie 10tej przedpołudniem i zaprasza, by te popisy Publiczność zaszczylić raczyła swoją obecnością w gmachu Instytutu ślepych na Łyczakowie.

(Pismo własnoręczne Jego c. k. apost. Mości do ministra spraw wewnętrznych.)

**Wiedeń, 30. lipca.** Jego c. k. Apost. Mość raczył do Swe-go ministra spraw wewnętrznych wydać następujące pismo własnoręczne:

„Kochany baronie Bach!

Z przedłożonych Mi raportów o przeprowadzeniu nakazanego Mojem pismem własnoręcznem z d. 15. maja poboru 95.000 ludzi powziąłem z szczególną otuchą, że ludność wszystkich części państwa odpowiedziała z bardzo chwalebną gotowością i prawdziwym poświęceniem temu rozporządzeniu nakazanemu najważniejszymi względami, a władze którym poruczono wykonanie, szły w zapasy co do gorliwości i pospiechu w swych czynnościach urzędowych.

Jest-to dla Mnie nowym dowodem przywiązania i przychylności Moich wiernych poddanych i czuję potrzebę wyrazić im za to Moje szczególne względy i żywe podziękowanie.

Polecam panu przeto podać Moje niniejsze pismo własnoręczne do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 28. lipca 1854.

Frańciszek Józef, m. p.

*Litografowana korespondencya austr. z dnia 30. lipca zawiera następujący artykuł:*

Każdy dobrze myślący obywatel Austrii może z uczuciem prawdziwego zaspokojenia spoglądać na stanowisko, jakie obecnie zajmują prawie wszystkie ojczyste i niemieckie dzienniki w dyskusji nad obydwojma wielkimi sprawami, które się w tej chwili toczą, mianowicie nad pożyczką narodową i nad polityką Austrii w sprawie orientalnej.

Odezwa naszego Najłaskawszego Monarchy do poddanych Swe-go państwa, by się skutecznie przyczyniali do przywrócenia waluty krajowej, równie jak do dostarczenia nadzwyczajnych środków pieniężnych dla utrzymania i przeprowadzenia stanowiska potęgi i interesów Cesarstwa w teraźniejszym konflikcie europejskim, znalazła w całym dziennikarstwie Austrii lojalny odgłos, który jest prawdziwym wyrazem opinii objawiającej się we wszystkich klasach, we wszystkich krajach koronnych, i już teraz niepozostawia żadnej wątpliwości o pomyślnym skutku tej zbawiennej operacji. W obec takich faktów musi także zagraniczne dziennikarstwo uznawać wielkość wewnętrznych resursów Austrii, równie jak wierność i patriotyzm ludności, która w stanowczej chwili świetnym czynem nowe daje dowody swej doświadczonej dzielności.

Według postanowień Jego ces. król. Apostolskiej Mości w odnośnym najwyższym reskrypcie, ma dobrowolna pożyczka narodowa, jak już powiedziano, zarazem także ten cel, ażeby skutecznie poprzeć uzbrojenia, które zewnętrznej polityce Austrii nadają należytą powagę. Także i w tym względzie możemy z chlubą powiedzieć, że dzienniki krajowe w daleko przemagającej większości i równie najznakomitsze zagranicą wychodzące niemieckie dzienniki służą za organ uczuciom patriotycznym, jakie równie w kraju jak we wszystkich państwach związku niemieckiego wywołuje zachowanie tradycyjnej polityki c. k. gabinetu.

Jezeli więc widzimy jak dziennikarstwo austriackie w ogóle w dyskutowaniu wielkich spraw europejskich zachowuje uznania godny kierunek, tedy rozumie się samo przez się, że rozmaite dzienniki reprezentują jedynie tylko opinie swych redaktorów albo publiczności, dla której są pisane. Nasze prawodawstwo względem prasy pozwala — w pewnych granicach jakie nakazuje publiczna moralność

i względ na zaprzyjaźnione państwa — wolne wykładanie osobistych opinii o bieżących kwestjach publicznych. Rząd niechce przepisywać dziennikarstwu austriackiemu, jak należy oceniać politykę własnego kraju, albo obcych gabinetów, ale może żądać i żąda od wszystkich dzienników — tem bardziej od takich, które w głównych punktach pochwalają jego politykę — ażeby o sprzymierzonych i ściśle zaprzyjaźnionych Dworach mówiły tylko z należytem uszanowaniem. — Niecierpliwość z jaką się oczekuje rychłego rozwoju w przesileniu orientalnem, nieusprawiedliwia bynajmniej nieprzyzwoitej mowy o mocarstwie, które z Austrią i z naszym dostojnym Domem cesarskim zostaje w najściślejszych stosunkach przymierza i przyjaźni.

## Hiszpania.

(Szczegóły o wypadkach w Madrycie z dziennika Clamor publico.)

*Clamor publico* z d. 20. b. m. podaje następujące szczegóły o wypadkach w Madrycie:

Komisyja złożona z redaktorów dzienników i innych osób uorganizowała się dla ułożenia adresu do Jej Mości królowej. Dyktorowi dziennika *Clamor publico* panu Corradi polecono doręczyć adres Jej Mości Królowej; udał się więc w towarzystwie dwóch członków komisyi do pałacu. Królowa przyjęła pana Corradi na prywatnej audyencyi. Dowiedziawszy się o treści adresu oświadczyła Królowa, że rozważy wszystko i wynurzyła usilne życzenie, ażeby się starano zapobiedz krwi rozlewowi. Wyszedłszy z pałacu usiłował p. Corradi uspokoić umysły i byłoby mu się to niebawem powiodło, gdy nagle dały się słyszeć wystrzały karabinowe w ulicy Major, co bardzo oburzyło ludność. Ze wszech stron dały się słyszeć głosy: „Zdrada! Zdrada!“

Od dnia 18. zrana przygotowywano się na wszystkich punktach do zaciętej walki. Powznoszono barykady i walczone przez 18 godzin. Dnia 19. zrana były wszystkie ulice zabarykadowane i wszczęta się najzaciętsza walka szczególnie w ulicach Gorgnera, Crute, Lobo, Bono itd. Około god. 10. wieczór dał parlamentarzysta białą chustką znak, że żąda powstrzymania kroków nieprzyjacielskich i oznajmił, że generał Espartero otrzymał właśnie rozkaz utworzenia ministeryum. Natychmiast i równocześnie złożyły broń strony walczące.

(Wypadki Madryckie według Presse.)

Dokładne skreślenie Madryckich wypadków z dnia 18. po d. 21. znajdujemy w dzienniku *Presse* z nadesłanej wiadomości prywatnej. Kroki nieprzyjacielskie zaczęły się w nocy z 17. na 18. po dymisyonowaniu ministeryum Sartorius uderzeniem na pałac Królowej Krystyny, którego broniła gwardya cywilna, (pewien rodzaj miejskiej żandarmeryi). Walka mordercza trwała aż do pierwszej godziny z południa, przyczem miało poledz 900 osób, (co zdaje się być przesadą), i mnóstwo ludzi raniono. W tym samym czasie wypuszczono na wolność pułkownika Garrigo i zaprowadzono w tryumfie do ministeryum spraw wewnętrznych, gdzie z balkonu przemawiał do ludu. Potem udał się w towarzystwie dwóch kawalerzystów na plac San Domingo, gdzie walka trwała od czternastu godzin i powiodło się mu powstrzymać ją. Ale wkrótce po jego powrocie do ministeryum oświadczyła gwardya cywilna, że niebędzie się pronuncyować, opanowała plac Mayor i zaczęła znowu dawać ognia. O godzinie pół do piątej stanął generał Quesada na czele gwardyi cywilnej i kilku kompanii piechoty i rozpoczął dwoma działami w głównych ulicach znowu kroki nieprzyjacielskie. O siódmej godzinie wieczór zajęły wojska Puerta del Sol, ulice Mayor, Montera, Alkala, Leon, Atocha, San Geronimo i rozstawiły tyralierów. W nocy wzniesiono prawie na wszystkich ulicach barykady, a dnia 19. zrana wszczęła się walka na nowo, większa część wojska przeszła na stronę gwardyi cywilnej, a walka trwała aż do szóstej godziny wieczór, jednak bez wielkiej straty. O szóstej godzinie wydała Królowa rozkaz do zastanowienia walki i kazała ogłosić przywołanie Espartera, przyczem położono warunek, że lud może zatrzymać swe stanowiska aż do przybycia jego i O'donella. Lecz gwardya cywilna niechciała jeszcze się poddać, jakóż na Puerta de Sol słyszano znowu strzały karabinowe. W nocy uiluminowano wszystkie okna, ale równocześnie wzmocniono jeszcze więcej barykady. Dnia 20. zrana panowała spokojność, aż nareszcie wojsko zajmujące gmach ministeryum spraw wewnętrz., które dniem w poprzedz odebrało rozkaz niedawać już ognia do ludu, zażądało kapitulować. To nastąpiło o 2ej godzinie z południa i wtedy zajęła junta pod dowództwem generała San Miguel gmach rządowy, od tej chwili

byli insurgenci zwycięzcami. O czwartej godzinie ogłosiły dzwony ten wypadek, a dnia 21. o pierwszej godzinie popołudniu poddało się także ostatnie wojsko, artylerya w pałacu Królowej Krystyny.

(Zeit.)

(Szczegóły o wypadkach w Katalonii.)

*Journal des Pyrenées Orientales* zawiera następujące szczegóły o wypadkach w Katalonii z 17go:

We wszystkich miejscach tej prowincyi oświadczyły się władze i ludność za sprawą generałów O'Donnel i Dulce. Dnia 16. b. m. panował w Barcelonie spokój zupełny. Władze wysłały dostateczne oddziały wojskowe na dwa przedmieścia dla ochronienia zagrożonych tam zakładów fabrycznych przed zaciekłością tłumów. Wszystkie place główne obsadzono wojskiem. Kapitan jenerałny czuwał wszędzie nad bezpieczeństwem publicznym i przepędził całą noc z gubernatorem cywilnym w ratuszu.

Jarmark na ulicy karmelitańskiej odbył się w takim samym porządku jak każdego innego roku, i było też zwykłe nabożeństwo niedzielne. Na balkonie ratusznym wzniesiono ołtarz, izby i wojsko mogło wysłuchać mszy świętej.

Wieczór zebrał się tłum ludu dla zburzenia kilku fabryk, wojsko jednak rozpedziło wicherzycieli. O godzinie 7. tegoż wieczora rozstrzelano na placu Rombla trzy osób przytrzymanych zrana na zbrodni i przez komisję wojskową skazanych.

Huk tych wystrzałów wzbudził pomiędzy licznymi widzami znaczne wzburzenie, wszakże mimo to rozstrzelano jeszcze i nazajutrz dwanaście innych osób skazanych za kradzież lub podpalanie.

Pomiędzy ludnością przedmiejską panowało ciągle wielkie jeszcze wzburzenie; siła jednak wojskowa zdołała mieszkańców utrzymać na wodzy. Władze przedsięwzięły wszelkie środki dla zabezpieczenia spokoju publicznego. Teatr zamknięto.

Kapitan jenerałny ogłosił, że ktokolwiek poważyłby się podpalić jaką fabrykę lub tylko o to się pokusił, będzie niezwłocznie rozstrzelany.

Dnia 17. zrana zaprzestano wszelkich prac w fabrykach w Matoro, a o godzinie 11 wydano pronunciamiento w największym porządku. Mianowano też natychmiast juntę rządową. Okręta w zatoce stojące zatknęły swoje bandery i wszystko było w porządku aż do wieczora, o którym-to czasie wracali właściciele z pola. Jakoż wkrótce zaczęły się zbierać tłumy; wykrzykiwano i żalono się na parę, która według mniemania tej tłuszczy sprowadzała zarazę winogron i t. p.

Robotnicy fabryczni, którzy zrana porzucili fabrykę, zaczęli lękać się o dalsze swe utrzymanie i polecali juncie służby swoje; tym sposobem utrzymano spokój. Niektórzy jednak republikanie utworzyli klub w ciągu nocy. Kapitan jenerałny dowiedziawszy się o tem wysłał oddział wojska; kilku członków przytrzymano, inni zaś ratowali się ucieczką.

(W. Z.)

## Anglia.

Rozprawy w izbie niższej nad projektem lorda John Russell względem przyzwolenia kredytu 3 milionów funt. szterl.

**Londyn, 25. lipca.** Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu izby niższej ukonstytuowała się izba w komitet przyzwalający, a po odczytaniu ostatniego poselstwa Jej Mości królowej, powstał lord J. Russell i zaproponował uchwałę kredytu w sumie 3,000.000 funt. szt. Z wdzięcznością uznaje mowca przyznane rządowi dotychczas wsparcie, za pomocą którego dwie potężne floty teraz niezaprzeczone mają panowanie na czarnem morzu: na Bałtyku, podczas gdy nieprzyjaciel niewystępuje przeciw sprzymierzonym. Po krótkiej wzmiance o tem co uczyniono dla wzmocnienia marynarki i armii, mówił J. Russell o waleczności armii otomańskiej i o jedności jaka panuje między Anglią i Francją. Szczegółowo niemożę oznaczyć wydatków na których opędzenie wielka suma trzech milionów jest potrzebna; dość że komisaryat, urząd uzbrojenia, flota i transporty pochłoną zapewne dwie części tej sumy, i że będą wydatki na rzecz armii tureckiej. Co do stanowiska Europy, sądził zawsze (lord J. Russell) że Austrii daleko więcej zależy musi na utrzymaniu Turcji aniżeli samej Anglii i Francji; ale Austrija zarazem otoczona jest trudnościami tego rodzaju, izby nieroztropnością było ze strony tego państwa, gdyby przynaglało kroki nieprzyjacielskie. Rosyjska odpowiedź na ostatnią notę austriacką nieprzyrzeka ustąpienia z księstw naddunajskich i wymija żądanie, że Porta nadal uważana być ma za część integralną systemu państw europejskich. Ta kwestya jest wstępnym punktem rosyjsko-tureckich nieporozumień. Austrija sama uwiadomiła mocarstwa zachodnie, że uważa odpowiedź rosyjską za wymijającą, i zasięgała w tym względzie zdania Anglii i Francji. A według zdania mocarstw zachodnich niemożę odpowiedź Rosji służyć za podstawę układów o pokój. Wspominając o Prusiech oświadcza mowca iż niemożę powiedzieć czyli usiłowania Austrii, by Cara skłonić do lepszych propozycji, uwieńczone będą pomyślnym skutkiem, ale że Austrija wiernie dopełni swych przyrzeczeń, to według jego przekonania nieulega żadnej wątpliwości. Jak dawniej tak i teraz oświadcza, że rząd niemożę się związywać naprzód specjalnymi warunkami pokoju, że bowiem zależą od szczęścia w boju, jednak chce powiedzieć co uważa za rzecz główną. Mieliśmy prawo przypisywać Rosji najambitniejsze plany, nawet plan podboju Turcji. Staro-rosyjska partya ma teraz przewagę w Petersburgu. Preciwię powtórzeniu podobnych zamachów jak terazniejszy należy się zabezpieczyć. Całość Turcji i równowaga Europy zakazują powrócenia do Status quo. (Oklaski.) Jeszcze w

inny sposób zagraża Rosya niezawisłości Porty i całości Europy. Posiadanie wielkiej, słusznie założonej i prawie niezdobytej twierdzy z flotą okrętów liniowych w porcie, która przy pomyślnym wietrze w najkrótszym czasie wpłynąć może do Bosforu, nadaje Rosji stanowisko bardzo groźne dla Porty, i żaden traktat pokoju, któryby Rosję zostawił w posiadaniu tej pozycji, niemożę być uważany za zaspokajający. Cesarz Francuzów podziela w tym względzie zdanie rządu angielskiego. Nienależy spocząć, dopóki się nie zniszczy marzeń partyi staro-rosyjskiej o południowej Rosji z stolicą Konstantynopolem, a Rosya, takie jest jego zdanie, niespocznie pierwszej aż dopóki się jej z bronią w rękę nieudowodni, że te marzenia są płonne. Gdyby Anglia teraz chciała skleić gnuśny pokój, toby musiała utracić swoje aliance, straciłaby szacunek i zaufanie Europy. Anglia musi teraz pokazać, że w jej Radzie niema niezgody lub słabości, prawodawstwo musi się okazać godnem walecznych wojowników i marynarzy Anglii i pokładać w nich ufność. Słyszał, że jeden z szlachetnych członków ma zamiar, uczynić uchwałę zawiśłą od warunku, mianowicie: żądać nadzwyczajnej sesyi w jesieni. Ale rząd niemożę przystać na podobne ograniczenie, lecz musi mieć wolne pole działania. Głos parlamentu oświadczył się za sprawiedliwością i koniecznością wojny i uzna również że wojna tylko sprawiedliwym i zaszczytnym pokojem może być ukończona. — Potem wniesiono rezolucję. (Ciąg dalszy nastąpi.)

(W. Z.)

## Francya.

(Pocztą paryską. -- Pszenica nowego zbioru. — Stowarzyszenia tajne.)

**Paryż, 24. lipca.** Na targ przywieziono już pszenicę z nowego zbioru; ceny jej mianowicie w Blois spadły znacznie.

Policya zabrała trochę broni i amunicji; na ulicy Ponthieu miała też odkryć tajną prochownię.

Dziennikom polecono pisać o wypadkach w Hiszpanii z należytą oględnością.

Przytrzymanie stowarzyszenia tajnego w Beaune przypomina dawniejsze podobne stowarzyszenia uczniów niemieckich. Z przytrzymanych teraz liczy najstarszy wiekiem dopiero 23 lat. Gadatliwość 18letniego ucznia przyjętego do tego stowarzyszenia naprowadziła na pierwsze ślady sprzysiężenia.

(W. Z.)

## Holandya.

(Odpowiedź ministra na interpelację względem praw neutralności.)

**Haaga, 18. lipca.** Na wczorajszym posiedzeniu drugiej izby stanów jeneralnych wniósł pan Thorbecko zapowiedzianą już dawniej interpelację do ministrów względem praw neutralnych. Minister spraw zewnętrznych odpowiedział:

„Co do przybycia i pobytu okrętu angielskiego odnosi się ministerium do deklaracji swojej z d. 1. czerwca. Okręt ten nie przybył w domniemywanym zamiarze i nie przedsiębrał żadnej rewizyi. Rząd nie może zakazać wywozu amunicji wojennej, gdyż musi w nią zaopatrywać kolonie i ponieważ zakaz przyniósłby wielką szkodę dla handlu. Niewiadomo mu zresztą, jakoby się prywatni dopuścili w tej mierze najmniejszego naruszenia obowiązków neutralnych. Wzięto cztery okręta; obwinione o naruszenie blokady Rygi i zawieziono do Anglii; obwinienie to uważam jednak za bezzasadne i słusznie się spodziewam, że je uwolnią. Co do zakupienia okrętu rosyjskiego po wypowiedzeniu wojny, nie będę tu rozbiierać kwestyi prawnej. Nowi właściciele zakupionego okrętu, pewien dom angielski w Rotterdamie chcieliby być pewni że własność ich będzie szanowana. Przez ambasadora naszego w Paryżu kazałem poczynić potrzebne kroki, ale dotychczas nie nadeszło požądane zapewnienie. Ostatnia odpowiedź francuska opiewała, że względem kwestyi prawnej zachodzi różnica zdań, że właściciele powinni wiedzieć co czynią i że w razie konfiskacyi sędzia ma rozstrzygać. Oświadczenie to podałem d. 27. czerwca do wiadomości interesowanych, i odtąd nic o nich nie słyszałem. Pożyczka rosyjska i udział w niej w kraju naszym dowodzą, że każdą kwestyę można niedokładnem przedstawieniem sprowadzić na fałszywe pole. Rząd rosyjski zawarł pożyczkę z Petersburskim bankierem, a bankier wystawił własność swoją w Berlinie, Amsterdamie i t. d. na sprzedaż. Ustne konferencje odbyły się w tej sprawie między naszym i francuskim rządem, wyjaśnienia dane zaspokoili obydwie strony i uwzględniono prawo Francji jako państwa wojnę prowadzącego i Niderlandyi jako państwa neutralnego. Co się nakoniec tyczy oświadczeń wywołanych austriacko-pruskim traktatem, nie podlega trudności złożyć w biurze kopię austriacko-pruskiej noty i odpowiedzi Niderlandyi. Odpowiedź zaś ze strony naszej opiewa tak, że król nie widzi w tem nic wątpliwego, by odpowiedzieć życzeniom Austrii i Prus, których postępowaniu oddaje należyte uznanie; gdy jednak nie szło o stanowczą decyzję, przeto uznano za rzecz stosowną nie wyprzedzać mającego się nadal zachować postępowania.

(A. u. Z.)

## Włochy.

**Rzym, 20. lipca.** *Mess. di Modena* donosi: Po dłuższej nieobecności powrócił tu znowu c. k. austr. ambasador przy stolicy apost., hrabia Maurycy Esterhazy, również książę Grzegorz Wołkoński attaché rosyjskiej ambasady z poleceniami dworu rosyjskiego w sprawie sztuk pięknych.

(Abb. W. Z.)

**Florencya, 24. lipca.** Jego królewicz. Mość W. książę uwolnił księcia Józefa Poniatowskiego na własne żądanie z posady pełnomocnego ministra przy dworach Francji, Anglii i Belgii i mia-

nował Go komandorem tokańskiego orderu Józefa. Sekretarz legacji margrabia J. Tanay de Nerli załatwia aż do dalszego rozporządzenia sprawy tych trzech połączonych posad dyplomatycznych.

(Abbl. W. Z.)

(Wydalenie osób podejrzanych. — Ostrożności sanitarne.)

**Genoa, 21. lipca.** Pewnemu rzymskiemu wychodźcy politycznemu nazwiskiem Vallini przesłał rząd tutejszy rozkaz, ażeby opuścił niezwłocznie państwa sardyńskie, gdyż w razie przeciwnym będzie odwieziony pod eskortą karabinierów król. na granicę państwa kościelnego i oddany władzom papieżkim. Podobny rozkaz otrzymało także dwóch tokańskich zbiegów politycznych. Wydalono również tak zwaną księżną Solms, która tu bawiła w towarzystwie francuskiego poety Ponsard. — Księdza nazwiskiem d'Ameglia uwięziono w Spezia i zawieziono do więzienia w San Andrea; ma być z party Mazzini'ego i miał udział w rozruchach d. 13. — Surowe środki przeciw prasie trwają ciągle. — Dla wybuchu cholery w Malcie podlegają wszystkie przybywające z tamtąd okręta tym samym środkom sanitarnym, jakim okręta z portów francuskich nadchodzące. Ciągłe obiegają pogłoski o zmianach w ministerium.

(A. a. Z.)

(Rozporządzenie inspekcji wojennej w Parmie.)

**Parma, 22. lipca.** Dzisiejsza „Gaz. di Parma“ zawiera znaną już proklamację ministerium do publiczności, tudzież następujący dekret:

„Wojskowy inspektor żandarmerii rozkazuje, ażeby z wyjątkiem włościan z okolic pobliskich i znanych furmanów, żadnej innej osoby nie wpuszczano do miasta bez osobnego pozwolenia komendanta miasta i prowincyi aż do dalszego rozporządzenia; ażeby każdy, kto w swoim domu ma osoby, niemieszkające ciągle w mieście, zawiadomił o tem niezwłocznie urząd namienionego komendanta, pod karą postąpienia z nim według ustawy stanu oblężenia; ażeby dzisiejszej nocy pozapalano w oknach świece, tak ażeby z czterech okien przynajmniej jedno było oświetlone; żaden dom nie może od tego się wymówić.

Parma, 22. lipca 1854. Podpis. C. Pides.“

Dalszych szczegółów o powstaniu nie zawiera ten dziennik.

## Niemce.

(Poselskie miejsce księcia Górczakowa w Sztutgardzie zastępuje Titow.)

**Sztutgarda, 24go lipca.** Dzisiejsza gazeta „Staats Anz.“ donosi:

„W miejsce nieobecnego tu teraz ces. rosyjskiego posła nadzwyczajnego przy dworze tutejszym, księcia Górczakowa, pełnić będzie obowiązki poselskie ces. rosyjski radca tajny Titow.“ (W. Z.)

## Rosya.

Gaz. Warszawska z 29. podaje następujące wiadomości z-nad Dunaju:

Jenerał-adjutant książę Górczakow donosi o uporczywej walce, jaka miała miejsce pod Żurzą 23. i 25. czerwca, (5. i 7. lipca). Główne okoliczności tej bitwy są następujące:

Dla obserwowania warowni tureckiej Ruszczuku, rozłożony był pod Żurzą oddział jenerała-lejtnanta Sojmonowa, składający się z 8miu batalionów 10tej dywizyi piechoty (pułków strzelców Tomskiego i Koływańskiego); wraz z 8miu szwadronami pułku huzarów Jego Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. Posterunki przodowe tego oddziału zajmowały wielką wyspę Radoman, oddzieloną od lewego brzegu Dunaju przez niezbyt szeroką odnogę, na której wybudowano dwa mosty. Prawa strona wyspy strzeżona była przez dwie rotę i sztucerników Tomskiego pułku strzelców, z 4ma działami baterijnemi, lewa zaś przez dwie rotę i sztucerników Koływańskiego pułku strzelców, także z 4ma działami. Cała wyspa ma długości do 7miu wiorst. Inne na Dunaju wyspy: Czaroj i Makan, zajęte były jedynie przez szylwachy.

Od 10. (22.) czerwca zaczęły się koncentrować pod Ruszczukiem wojska nieprzyjacielskie z Szumli i z-nad niższego Dunaju. Według wiadomości otrzymanych od Bułgarów, którzy się przesiedlili na lewy brzeg pomienionej rzeki, 21. czerwca (3. lipca) zgromadziło się już pod Ruszczukiem od 30 do 40 tysięcy wojsk regularnych, w tej liczbie Egipskich 10 tysięcy. Tegoż samego dnia o 11tej rano, z twierdzy i baterji nadbrzeżnych nieprzyjacieli rozpoczął ogień do Żurzy, ale prawie bez żadnej dla nas szkody.

22. czerwca (4. lipca) z poruszeń wojsk nieprzyjacielskich na prawym brzegu Dunaju, zebrania się statków na rzece Lom i przedsięwzięcia przeprawy. Dlatego oddział jenerała-lejtnanta Sojmonowa wzmocniony został z najbliższych części armii: 4ma batalionami Tobolskiego pułku piechoty, z baterją nr. 1 baterją 10ej brygady artyleryjskiej, oraz Bugskim pułkiem ułanów.

23. czerwca (5. lipca), o 3ej rano. Turcy pod zastoną wyżej wspomnianych fortecznych i nadbrzeżnych baterji, rozpoczęli przeprowadzać się na statkach ku wyspie Makan. Nasze baterje z lewego brzegu Dunaju także odpowiadały silnym ogniem i uszkodziły wiele statków nieprzyjacielskich, oraz parostatek. Kilkakrotnie Turcy zmuszeni byli powracać na statkach ku swojemu brzegowi. Jednakowoż, w ciągu dnia zdołali przewieźć na wyspę Makan znaczną liczbę wojsk z 4ma działami i zaczęli sypać baterje na wyspie.

Dzień 24. czerwca (6. lipca), przeszedł spokojnie. Przybyłe na pomoc naszemu oddziałowi 4 bataliony Tobolskiego pułku pie-

choty, z 8miu działami i szwadronem huzarów, pod dowództwem jenerała-majora Baumgartena, rozłożyły się na lewym brzegu Dunaju, naprzeciw zajętej przez nieprzyjaciela wyspy Makan.

25. czerwca (7. lipca), o 6tej godzinie rano, Turcy rozpoczęli znowu ogień z warowni i swoich baterji, zaczęli się napow nowo przeprowadzać na wyspę Makan i na oba krańce Radomanu. Z powodu obszerności tej ostatniej, nieprzyjacieli wylądował bez przeszkody na prawy jej kraniec i szybko pusuwał się naprzód. Wtedy dwa bataliony Tomskiego pułku strzelców przeszły na Radoman dla wsparcia swych rot przodowych, wyparowały nieprzyjaciela i odparły go do samego krańca wyspy. Jednocześnie Koływański pułk strzelców atakował wojska Tureckie, które zajęły przeciwną stronę Radomanu i wrzucił je w Dunaj.

Nieprzyjacieli, nie bacząc na spotkany przezeń mężny opór naszych strzelców, otrzymywał bezustannie nowe posiłki. Tym sposobem bój nie przerywał się aż do zachodu słońca, i zamieniał się często w ręczną walkę. Nie raz nieprzyjacieli odpięrai bagnetem, uciekał do swych statków; ale uciekający spotykani byli kartaczami z własnych łodzi kanonierskich i parostatku. Nasza artylerja wysunięta na przednią kończynę wyspy, mimo silnego ognia z warowni zatopila swemi wystrzałami do 15tu statków nieprzyjacielskich z znajdującymi się na nich ludźmi, a wszelkie pokuszenia Turków przeprowadzenia się z wyspy Makan na lewy brzeg Dunaju zostały odparte.

Dnia tego nieprzyjacieli wprowadził do boju przeszło 40 batalionów piechoty; lecz tak znaczne siły nie przeszkodziły naszym 12tu batalionom utrzymać swą pozycję do samej nocy. Tak uporczywa obrona nie mogła nie kosztować walecznych wojsk naszych znacznej straty: takowa składa się z 342 poległych i 470 ranionych; w liczbie ostatnich jenerał-lejtnant Chrulew (lekko raniony), 5 sztabsoficierów i 17 ober-oficerów. Zato, według świadectwa jeńców, Turcy ponieśli straty przeszło 5000 ludzi.

Doczekawszy się nocy, jenerał-lejtnant Sojmonow, zgodnie z wydanem poprzednio rozporządzeniem, rozkazał wojskom przejść z wyspy na lewy brzeg Dunaju; przeprawa dokonana była w zupełnym porządku, a mosty zdjęte. Następnie oddział nasz rozłożył się zewnątrz Żurzy, na wzgórzach pod Frateszti, i pozostawał tam w położeniu obserwacyjnem.

## Egipt.

Według korespondencji dziennika „Oss Triest.“ z Alexandrii z dnia 18. tajeo wiadomość o śmierci wicekróla czas niejaki a to z następującej przyczyny. Ibrahim Basza Elfi, gubernator w Kairze i namiestnik (Kehia), który przez przypodobanie się wicekrólowi dołączył tej godności, zamyslił nie tylko przez dwa dni utaić tę śmierć w Kairze, lecz zamknął się nawet z kilkoma pułkami konnicy i artylerji w cytadeli, którą armatami uzbroił. Najstarszy syn Ibrahima Baszy, Achmet Basza wezwał go pisemnie, ażeby niezwłocznie otworzył cytadelę; atoli Kehia odpowiedział, że musiałby być do tego upoważniony przez El Hami Baszę, to jest przez syna swego jedynego Pana. Konsulowie Anglii i Francji wydali potem surowe noty do Kehii, i nareszcie tym sposobem dał się nakłonić.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Lin, 30. czerwca.** Ich c. k. MM. Cesarz i Cesarzowa przybyli wczoraj o god. 3½ po południu w najlepszym zdrowiu do Ischl i przyjmowano Ich z wielką radością.

**Wiedeń, 31go lipca.** „Abendbl. d. W. Z.“ pisze: Mamy znowu nowszą depesę z Bukaresztu z d. 27. lipca (Hermanstadt 30. lipca). Nie zawiera żadnej wiadomości ani wzmianki o bitwie z d. 23.

**Litogr. „koresp. austr.“** pisze: Donoszą nam z prywatnego źródła z Bukaresztu z d. 25. b. m.: Wczoraj przybył tu jenerał-adjutant jego Mości Cesarza Rosyi p. Adlerberg i udał się niezwłocznie do księcia Górczakowa, któremu przywiózł bez wątpienia ważne polecenia od Cesarza. Sądzą powszechnie, że treść depesy tych odnosi się do opuszczenia Księstw Naddunajskich. W obec tego oczekiwania powstaje z drugiej strony obawa, gdyż słychać, że książę Górczakow otrzymał niedawno rozkaz, ażeby Turków wszelkimi siłami odparł za Dunaj. W ogóle nie przedsięwzięcia teraz strony walczące żadnych ruchów operacyjnych. Turcy oszalewali się w Słobozji i zdaje się, że nie opuszczają swego stanowiska odpornego, równie jak Rosyanie nie przedsięwzięcia kroków zaczepnych. Do Slatyny wysłano kilka batalionów posiłków.

**Paryż, 31. lipca** Monitor donosi z Bayonne z d. 30: Espartero przybył wczoraj do Madrytu.

**Kopenhaga, 30. lipca.** Uorganizowana rada państwa będzie mieć w sprawach finansowych tylko obradujący głos, zaś przy nowych podatkach decydujący. Będzie się zbierać przynajmniej co dwa lata, ale nie publicznie. Król mianuje sam prezydenta.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

**Sambor, 17. lipca.** Według doniesień handlowych były w pierwszej połowie lipca na targach w Samborze, Drohobycz i Kormarnie następujące przeciętne ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 12r.9k.—11r.12k.—11r.12k.; żyta 10r.33k.—10r.—10r.12k.;

jęczmienia 8r.6k.—7r.43k.—7r.36k.; owsa 7r.48k.—7r.12k.—6r.24k.; hreczki 0—9r.12k.—7r.36; kukurudzy 9r.6k.—8r.36k.—10r.48k. Cennik siana 32k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego 5r.—5r.12k.—7r., miękkiego 4r.—4r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—4k.—4k. Ggarniec okowity 2r.—2r.14<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k.—2r.24k. m. k. Kartofli, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły).

**Ołomuniec**, 26. lipca. Na dzisiejszym targu było tylko 252 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Filip Freyberger z Prödlitz 29 sztuk, Dawid Pflanzner z Dombrowy 32, Kiwa Westreich także z Dombrowy 25, a w mniejszych partjach 166 sztuk.

Gatunek był bardzo rozmaity po większej części tylko średni, przeto też zakupywano tylko pojedyncze sztuki na potrzebę okolicy. — W drodze sprzedali, a mianowicie w Biale: Abraham Susmann z Żurawna 191 sztuk, Juda Ornstein z Żurawna 168, Izaak Bardas z Żurawna 157, Berl Immerglück z Krakowa 130, Abraham Kester z Brzezdowic 127 sztuk w Lipniku; rozmaici kupcy sprzedali przez tego 46 sztuk w Boberku, 27 sztuk w Neutitscheinie, 36 sztuk w Lipniku i 73 pod Ołomuńcem.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 2000 sztuk wołów.

### Kurs lwowski.

Dnia 2. sierpnia.

|                                               |            |
|-----------------------------------------------|------------|
| Dukat holenderski . . . . .                   | mon. konw. |
| Dukat cesarski . . . . .                      | " "        |
| Półimperyal zł. rosyjski . . . . .            | " "        |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . .              | " "        |
| Talar pruski . . . . .                        | " "        |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .      | " "        |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. . . . . | " "        |

| gotówką |     | towarem |     |
|---------|-----|---------|-----|
| złr.    | kr. | złr.    | kr. |
| 5       | 45  | 5       | 49  |
| 5       | 51  | 5       | 54  |
| 10      | 1   | 10      | 4   |
| 1       | 56  | 1       | 57  |
| 1       | 51  | 1       | 54  |
| 1       | 25  | 1       | 26  |
| 92      | 28  | 92      | 42  |

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2. sierpnia 1854.

|                                        |       | złr. | kr. |
|----------------------------------------|-------|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . | m. k. | —    | —   |
| Przedano " " 100 po . . . . .          | " "   | 93   | —   |
| Dawano " " za 100 . . . . .            | " "   | 92   | 30  |
| Zadano " " za 100 . . . . .            | " "   | —    | —   |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 104. — Augsburg 123<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. — Frankfurt 122<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Hamburg 92<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. — Liwurna —. — Londyn 12.7. — Medyolan 121<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Paryż 146<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacje długu państwa 5% 83<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. — 33<sup>5</sup>/<sub>16</sub>. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 73 — 73<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Detto 4% 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 66. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — 89<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Detto z r. 1852 4% 85 — 86. Detto 3% 53 — 53<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Detto 1% 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% — 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z krajów kor. 5% — 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka z r. 1834 220 — 220<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z r. 1839 124 — 124<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Detto z 1854 88 — 88<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Obl. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 55 — 56. Obl. lom. wem. pożycz. z r. 1850 5% 96 — 97. Ake. bank. z ujmą 1256 — 1258. Detto bez ujm. 1045 — 1048. Ake. bankowe now. wydania 1000 — 1001. Ake. banku eskomp. 96 — 96<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 169<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 170. Wiéd.-Rabskie 81 — 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto Budzysko-Lineko-Gmundzkiej 270 — 272. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej 61 — 61<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto żegluga parowej 575 — 577. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 562 — 564. Detto Lloyd'a 550 — 555. Detto młyna parowego wiéd. 130 — 132. Renty Como 13<sup>5</sup>/<sub>8</sub> — 13<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Esterhazego losy na 40 złr. 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 81<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Windischgrätz'a losy 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 28<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Waldsteina losy 28<sup>1</sup>/<sub>8</sub> — 28<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Keglevicha losy 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 — 29<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 31. lipca o pół do 2. popołudnia).

Ces. dukatów stęplowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ros. imperyały 10. Srebra agio 23<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. sierpnia.

Obligacje długu państwa 5% 83<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 73<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4% —; 4% z r. 1850 65<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; wylosowane 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 219; z r. 1839 124<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Wiéd. miejsko bank. —. Ake. bank. 1255. Ake. kolei półn. 1697<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 268<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Dunajskiej żegluga parowej 576. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Ake. niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 124<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123<sup>5</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Hamburg 92<sup>1</sup>/<sub>8</sub> l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.11 l.

l. 3. m. Medyolan 122<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Marsylia — l. Paryż 146<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 87<sup>7</sup>/<sub>8</sub>.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

Hr. Lanckoroński Kaz., z Krakowa. — PP. Siemianowski Franc, z Siemiginowa. — Chwalibóg Jan, z Lipowca.

### Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

P. Kalchberg Józef, c. k. prezydent namiestnictwa, do Drohobycza.

### Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w lipcu 1854.

Ilość wody meteorowej 33 67<sup>1</sup>/<sub>4</sub> m. paryż.

Średni stan barometru 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 9 79<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miary wiéd. na 0° R. zred.

Najwyższy stan barometru d. 23go o god. 6. zrana, o 2. popołudniu i o 10. god. wieczór — tudzież 24go o god. 6. zrana — 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 1 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Najniższy stan barometru d. 1go o god. 10. wieczór, dnia 2go o godz. 6. zrana, dnia 14go o godz. 6. zrana i o 2giej popołudniu 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 5 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Chwiejność 0<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 7 6<sup>1</sup>/<sub>4</sub>

Średnie ciepło + 16. 03° według Reaumur'a.

Największe ciepło dnia 20go, 25go i 26go o god. 2. popołudniu + 23°.

Najmniejsze ciepło dnia 4go i 30go o god. 6. zrana + 10.

Różnica temperatury 13°.

Panujący kierunek wiatru Zach. — Półn. Zach.

Całkiem pogodnych dni było 3, półpogod. 19, całkiem pochm. 9. Słońce jaśniało w 22 dniach, deszcz padał w 15, burz było 4, błyskawica 1, mgła w 2 dniach.

W lipcu 1853.

Ilość wody meteorowej 88. 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miary paryżkiej.

Średni stan barometru 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 11. 36<sup>1</sup>/<sub>4</sub> miary wiéd. na 0° R. zred.

Najwyższy stan barometru d. 18. o god. 6. zrana 28<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 2. 21<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Najniższy stan barometru d. 22. o god. 6. zrana 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 6. 24<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Chwiejność 0<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 7. 97<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

Średnie ciepło + 15. 62° podług Reaumur'a.

Największe ciepło d. 2go i 30go o god. 2. popołud. + 25. 5°.

Najmniejsze ciepło d. 4go, 5go i 6go + 10°.

Różnica temperatury 15. 5°.

Panujący kierunek wiatru Zach.-Połud. Zach.-Półn. Zach.

Całkiem pogodny dzień był 1, półpogodnych 16, bardzo pochmurnych 14. — Słońce jaśniało w 29 dniach, w 5 dniach tylko krótko. Deszcz padał w 17 dniach, grad w 1 dniu. Burz było 7, łyskawic 3.

Lwów, 1. sierpnia 1854.

Dr. Albin Steblecki,

suppl. profesor matematyki i fizyki przy c. k. drugiem wyższem gymnazyum.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. sierpnia.

| Pora         | Barometr w mierze paryż. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|---------------------------------------------------|------------------------------|-------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zrana | 27 9 9                                            | + 14°                        | + 22°                               | połudn.-zach.          | pochmurno      |
| 2 god. pop.  | 27 8 9                                            | + 22°                        | + 14°                               | "                      | pogoda         |
| 10 god. wie. | 27 7 6                                            | + 18°                        |                                     | "                      | "              |

### TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Spieler.“

W sobotę: Na korzyść p. Franciszka Siegel opera niem.: „Don Pasquale.“

## KRONIKA.

Zdaje się, że cholera zaczyna odprawiać znowu swą nieszczęsną podróż po świecie. Srożywszy się dłuższy czas w Petersburgu i okolicy, w Ameryce i Francji pojawiła się teraz także na granicy Niemiec. Według raportów urzędowych wybuchała już w kilku miastach Alzacyi. Grasuje także w Danii, ale według tamtejszych dzienników jest to tylko choleryna.

— Według doniesień z Sylistryi odbył się d. 26. czerwca pogrzeb walecznego kapitana Butler, zwycięzkiego obrońcy fortecy Arab Tabia. Cała załoga i cały korpus oficerów szedł za trumną z pochyloną bronią. Zwłoki pogrzebano w ziemi poświęconej na małym greckim cmentarzu pod miastem. Porucznik Naysmith, towarzysz broni zmarłego odczytał modły pogrzebowe kościoła anglikańskiego.

— Z Petersburga donoszą z d. 24. b m., że w Kronsztadzie uzbromiono dwa bataliony łyżwiarzy. Jest to znany z dawniejszych wojen gatunek wojska, a przeznaczeniem jego jest w porze zimowej operować po lodzie przeciw wyspom

przez nieprzyjaciela zajętym; także w innych miejscach mają być utworzone bataliony łyżwiarzy

— Do Swinemünde zawinął w ostatnich dniach lipca wytworny jacht angielski z żaglami, należący do londyńskiego klubu „Royal Yacht“. Właściciel tego statku (pewien lord angielski) znajdował się na jego pokładzie. Nad wytwornością i lekkością jachtu zdumiewano się powszechnie. Płynął pod banderą angielską i za przybyciem do Swinemünde musiał się poznać z manipulacją zwierzchności podatkowej. Nazajutrz odpłynął jacht do Heringsdorfu. Załoga składa się z 19 osób łącznie z kapitanem, a wszyscy ubrani są z największą elegancją. Jacht pokostowany zewnątrz ciemną farbą ma białe liny kręcone z lnu manilskiego, a budowę i całe swem urządzeniem odznacza się z pomiędzy innych okrętów. Żegluguje też po morzu z nadzwyczajną szybkością. Wewnętrzne urządzenie jest świetne i wygodne. Właściciel tego jachtu odbił do Putbus, zkąd ma zamiar odwiedzić admirała Karola Napier'a.